Nr: 245.

Wtorek.

D. 14. Paździe:

Rok 1823.

KURJER WARSZAWSKI

WSPOMNIENIA.

Wzięcie Nimeczu, przez Kąckiego 1691.

NOWOSCI WARSZAWSKIE.

JO. Xże Antoni Radziwiłł Namiestnik Królewski w Wielkiem Xtwie *Poznańskiem*, wracaiąc z *Petersburga*, od kilku dni znajduie się w *Warszawie*.

Wczoraj w ciągnieniu 3ciej Klassy Loterji Klass: znaczniejsze następuiące wyszły wygrane. Numer 5161, złotych 9000, do *Szczuczyna*. Ner 17,461, zł: 5000, do *Kalisza*. Ner 6131, zł: 1800, u *Petyskusa*. Ner 17,064, zł: 1200, do *Kielc*. Ner 29,550, zł: 1200, u *Simona Kohn*. Ner 10,032, zł: 1000, u *Petyskusa*. Ner 17,930, zł: 1000, u *Petyskusa*. Ner 23,909, zł: 1000, u *Werthejma*.

Wczoraj wszystkie miejsca Sali Teatru Narodo: były napełnione Publicznością zebraną dla widzenia Tancerzy *Paryzkich*. Najznakomitsze osoby obecne w Stolicy zaszczyciły swą obecnością to widowisko. Ci Tancerze dowiedli iż wyszli z wzorowej szkoły. Panna *Hullin* celuie wkształtnem układaniu swej postaci, wszystkie iej poruszenia są pełne *gracji*. Pan *Ryszard* przy takiejże gracji łączy pewność, giętkość, a gdy czyni skoki zwane *grotesk* zajmuie widzów równie przyiemną układnością iak mocą. Amatorowie powszechnie życzyli aby nasze Tancerki brały wzór z tych Gości co do trzymania rąk, i układania postaci. Oklaski towarzyszyły każdemu wystąpienin obcych Tancerzy, lecz otrzymywały ie i nasze Tancerki Panny *Mierzyńska i Antonina Palczewska*. Ci Goście ieszcze iutro powtórnie ukażą się na naszej scenie.

Pod dachem Domu Ner 1144, przy ulicy Żelaznej dostrzeżono onegdaj w południe ogień z powodu zapalenia się słomy szmatą obwiniętej, którą wskorupie glinianej pod rzeczony dach podłożono. Szczęściem przypadek ten żadnej szkody nierządził.

Wczoraj o godzinie 9tej rano, Józef *Wdowiński* Aplikant przy Urzędzie Municypalnym M: S: W: siedząc przy oknie, zdjęty został paroxyzmem konwalsyjnym i w takowym z 3go piętra w Ratuszu Głównym wypadłszy życie zakończył.

P. Komon (Caumont) Stolarz przybyły z *Paryża* a od 5 lat zamieszkały w *Warszawie*, którego roboty *Bióro* znajduiące się na wystawie Publicznej w Sali Głównego Ratusza, powszechną zyskuie pochwałe; mieszka teraz pod N. 410, przy Krakows: Przedmieściu pod znakiem *Nadziei*, ma zaszczyt uwiadomić Prześ: Publi: iż podeymuie się robić wszelkie Stolarszczyzny służące do najgustowniejszego umeblowania pokoiów, a to rychło i za cenę umiarkowaną.

W krótce w Teatrze Narodow: daną będzie nowa Komedja w 5 Aktach, *Abuchassan czyli Proiekcista*.

Wystawa Publiczna tak *Sztuk pięknych* w Pałacu *Kazimierowskim*, iakoteż *Płodów przemysłu Kraiowego* w Ratuszu, kończy się z dniem iutrzejszym.

W zeszłym tygodniu, do iednego z tutejszych *Kapeluszników* przyszło 2 Jchmościów żądaiąc kupna. Wybrali Kapelusze wnajlepszym gatunku i długo się onie targowali. Jeden z tych kupuiących przymierzywszy Kapelusz, pyta drugiego czy mu iest do twarzy? ,,wyglądasz iak łotr,, odpowie drugi; ,,cóż to znaczy ta przymówka?,, zawołał pierwszy ,,powtarzam iż iak łotr wyglądasz,, następuie kłótnia coraz zwawsza; przychodzi nawet do kułaków, Kapelusznik usiłuie pogodzić, lecz naprózno, wzmaga się bitwa, a obadwa rozjątrzeni oświadczaią iż pośpieszą do *Inspektora*, iakoż maiąc na głowie nowe Kapelusze za które ieszcze niezapłacili, a zostawiwszy stare mało co warte, wypadaią na ulicę i nikną. Czeka Kapelusznik do wieczora, czeka nazaiutrz i dni kilka, i dopiero przekonywa się że ci kupuiący byli oszuści.—

ROZMAITOSCI.

Xże *Bordo* d, 29 z: m: zaczął rok 4ty życia, z tego powodu *w Paryżu* świetnie ten dzień obchodzono. u Dworu było śniadanie na 100 osób na które przybył malutki Xże, a gdy mu podano Puhar, uiął go i zawołał ,,za zdrowie Króla moiego dobrego Dziadka, za zdrowie walecznych woiowników i wszystkich Francuzów,,.— Przez kilka lat w niektórych departamentach Francji, Rozbójnik nazwiskiem *Michel* popełniał bezprawia wszelkiego rodzaiu, i stawał się postrachem mieszkańców wiejskich. Wielekroć go otaczano, lecz zawsze zdołał się ukryć odbieraiąc życia tym którzy go schwytać usiłowali. Miał on kilka Żon, podpalał domy i bez litości mordował. w Zeszłym miesiącu został nakoniec przez Żandarmów uięty. Już go na śmierć osądzono, na takąż karę skazani iedna z iego Żon i Syn zniej spłodzony—w Okolicach *Werony* (we Włoszech) przez ciągle trwaiące susze, pola i ogrody prawie skamieniały, przez 12 tygodni niebyło deszczu. —

Grendlandczykowie utrzymuią że corocznie Wilk za Słońcem i Xiężycem bieży, dopędza ie niekiedy i w swym biegu łapie, iednak wymykaią mu się, lecz corocznie łapa-

ne utracaią cząstkę swoiej światłości, przez to prędzej czy później staną się łupem swego przeciwnika, wilk ich w końcu zupełnie pożrze, lecz niemogąc strawić zbytecznej światłości, sam zamieni się w iedno tylko światło, które wiecznie iuż przyświecać będzie. Niewiadomo zkąd Grenlandczykowie powzieli to wyobrażenie albowiem i w Egipcie Lud wśród zaćmienia biegał tu i owdzie po ulicach, z grzegotkami, trąbkami i dzwonkami, chcąc niby osłabionemu pomodź Xiężycowi. Plutarch utrzymuie że czynili to dla nadania większej żywości naturze, i przyspieszenia obrotu xiężyca, żeby na nowo przyświecać zaczął. — Podług ostatniego opisania, teraźnieyszy Sułtan Turecki *Machmut II* ma lat 38. Budowa iego ciała iest mocna, ma postać maiestatyczną, gdy idzie widać w nim dumę Azjatycką, rysy twarzy przyiemne, nos kształtny, małe usta, oczy czarne, pełne, duże, broda długa koloru brunatnego, lecz zawsze twarz iego iest blada, częściej rzuca wzrok ponury, rzadko wesoły, mało mówi, a ieżeli kogo pierwszy raz ujrzy mierzy go wzrokiem tak przenikaiącym iż przychodzień zadrżeć musi chociażby był najwytrwalszego umysłu. Jak zwykle synowie i krewni Sułtanów mało się czego uczą w młodości, tak i teraźniejszy władca Muzułmanów nieposiada nauk, lecz ma rozsądek naturalny, i gdyby go uczono byłby iednym zbiegłych w rozmaitych umieiętnościach. Niedaie się on powodować Kobietom iak wielu z iego poprzedników, i nigdy niebyło mniej intryg seraiowych iak teraz; przecież nie iest nieczuły po powaby piękności, nawet czasem tyle iest grzecznym dla płci pięknej iż go Damy tureckie każą brać zawzór rubasznym i zimnym mężom. Sułtan dzisiejszy lubi bardziej cudzoziemki niż turczynki, a dla tego seraj iego składa się ledwo w czwartej części z poddanek. Surowość iego okazana w ostatnich czasach przeciw Grekom nie tyle pochodziła z wrodzonego charakteru, iak z poduszczenia nieprzyiaciół Chreścjaństwa, i przeto zawsze się skłania do ogłoszenia amnestji, gdy ta iest radzoną w Dywanie. — Rząd Stanów zjednoczonych Ameryki Północnej wydał wyrok iż handel niewolnikami uważa iako rozboj morski, i z wszystkiemi okrętami iakiego bądź narodu prowadzącemi taki handel postępować będzie iak z rozbojnikami. — Bankierowie *Rotszyld* znowu maią dostawić pożyczkę dla *Portugalji* w kwocie 80 miljonów zł: pol: kredyt i zapasy tych Bankierów są nadzwyczajne, i ledwo wierzyć można o ogromności kapitałów jakie maią być ich własnością.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Grzymała Senator Kasztelan z Lubelskiego. — Czosnowski Hrabia z Częstochowy. — Małachowski b. Jene. z Pułtuskiego. — Dworakowski Józef i Kiniewicz Hero: z Gub. Mińskiej. — Szawłowski Maior z Terespola. — Kompenhauzen Benedy: Officer z Petersburga. — Ostrowska Brygida Sędzina z Głogowca. — Górzyczowa b. Pułkownikowa z G. Grodzieńskiej. — Hankiewicz Roferendarz z Brześcia Litew: Waga Jan Oby. z Łymzy wsi. — Trciński Tomasz Oby: z Płockiego.

DONIESIENIA.

O 6 mil od Warszawy znajduie się miejsce dogodne dla założenia Garbarni, gdyż tamże znajduie się bór dębowy, w którym co rok znaczną część drzewa na wiosnę bywa wycinaną, a kora dębowa do garbarni służyć może. Jeżeli który z Majstrów kunsztu garbarskiego życzyłby sobie w takie układy wchodzić względem założenia fabryki garbarskiei, niech się raczy zgłosić przy ulicy Lesno pod Nr: 659 a tam dokładną wiadomość powziąść może.

Znalezione rozmaite Papiery, należące do Starozakonnenego Lewka Mośkowicza Hamenberga można odebrać w Drukarni Kurjera Warszawskiego.

w Dniu 13 b. m. idąc przez ulicę Żabią, Senatorską na Podwale zgubionem zostało Pióro białe Strusie, ktoby znalazł i oddał do Drukarni Kurjera otrzyma zł: 6 nagrody.

Przy ulicy ulicy nowy świat pod Nr 1312 od frontu iest pokoj duży i kuchnia z meblami lub bez do naięcia, także może być dane miejsce na Konie i poiazd.

w Dniu 17 Października rb. o godzinie 9 zrana w Warszawie przy ulicy Bielańskiej pod Nr 739 effekta iako to: kanapy, krzesła, zwierciadła, stoliki, fortepjano i inne ruchomości za gotowe pieniądze więcej daiącemu publicznie sprzedane będą. T. Dydyński *K. T. C. W. M.*

Potrzeba 7 Kadek porządnych trzymaiących każda od 200 do 400 garcy, oraz Kotła czyli Garnca parowego do zagrzania wody w kadzi, ktoryby od 80 do 150 garcy wody zajmował, udać się do JP. Stępkowskiego Nr 646 przy pałacu Rządo:

Teatr. Dziś zamiast sztuk ogłoszonych, daną będzie Drama *Jflanta, Gracz czyli Dziecię stawione na Karte.* Jutro Komed: *Rywale samych siebie* i Opera *Kalif Bagdadu* z nowemi Tańcami.